

1

KOWALSKA

WIEŚŁAWA

KL. VII

SKARYSZEW

Wspomnienia zbrodni niemieckiej.

Dzień 1-go września 1939r. był dniem pamiętnym, kiedy to barbarzyńskie Niemcy zaatakowały nasz kraj. Silnym uderzeniem, przewagą liczebną i gęstym rozstawieniem bomb rozbili armię polską, która w pośpiechu wycofywała się na wschód. Tęto w kilka dni potem na bruku naszego miasta zobaczyliśmy barbarzyńskich hitlerowców, których straszny widok wstrząsnął o ich późniejszym postępowaniu za równo z żołnierzem polskim, jak i z narodem.

Pamiętam, kiedy to w pierwszych dniach swego panowania rozpoczęły się straszne chwile. Spędzali mężczyźni masowo za druty i wywozili. Po kilku miesiącach przetrzymywanych ludzi w obozach i stajniach po ceglanych lekarskich - zwalniali. Byli to jak chodzące trupę, z których większa część nie żyje, z powodu wygodzenia bicia i rąduchu. Przez całe sześć lat swego panowania, kto nosił nazwę Polaka, był u nich nazywany bandytą. Latymi masami mordowali i zabijali ludność żydowską. Na nas Polaków urządzała łapanie, aresztowania, wywozienie do obozów śmierci, gdzie tysiącami dziennie palono tych ludzi w piecach tak zw. krematoriach. W ostatnich dniach swego panowania zastosowali jeszcze jedną metodę terroru. Było to wieszanie niewinnej ludności na szubienicach. Przez całe 6-let okupacji naród polski nie zatamował się duchowo i wierzył w to, że przyjdzie chwila, że barbarzyńska armia hitlerowska musi ponieść nie tylko klęskę, ale zastwioną karę. Zorganizowana

3
i uzbrojona na terenach Rosji armia Hościuszkowska przy poparciu sojuszniczej armii Czerwonej pospędziła wroga do Berlina, a dziś sprawiedliwy sąd wydaje wyroki na przestępców wojennych.